

ZDZISŁAW KRASIŃSKI

STRUKTURA DOCHODÓW LUDNOŚCI A KSZTAŁTOWANIE SIĘ POPYTU KONSUMPCYJNEGO¹

Dochody ludności są jednym z czynników decydujących o rozmiarach i strukturze popytu na artykuły konsumpcyjne. Jednym, lecz nie jedynym. *Obok* nich można wymienić kilka innych, równie istotnych, i szereg pobocznych. Ich wyizolowanie w badaniach nad wpływem dochodów na spożycie nie jest bynajmniej łatwe, a często niemożliwe. Wpływ niektórych z nich może zostać jednak zneutralizowany. Zmiany w poziomie cen mogą zostać wyrażone poprzez kategorię dochodów realnych. Zmiany w strukturze zawodowej i demograficznej ludności znajdują swoje odbicie w strukturze dochodów. Na przykład procesy uprzemysłowienia i urbanizacji spowodują relatywny wzrost dochodów pieniężnych, a spadek dochodów naturalnych, mierzonych jedynie w jednostkach pieniężnych. Stąd poprzez odpowiedni podział i sklasyfikowanie dochodów, można — jak się wydaje — badać wpływ innych wielkości ekonomicznych na kształtowanie się popytu konsumpcyjnego.

Popyt można ująć jako funkcję dochodów lub wydatków². Dla celów długookresowego programowania przyjmuje się zazwyczaj popyt konsumpcyjny jako funkcję przeciętnych wielkości siły nabywczej ludności, wyrażonych poprzez płace realne lub konsumowaną część dochodu narodowego. Płace stanowią jednak jedynie część siły nabywczej, reprezentowanej przez globalne pieniężne dochody ludności, konsumowany dochód narodowy znacznie je przekracza³. Oba rodzaje dochodów nie dają więc w pełni obrazu rzeczywistych dochodów ludności, uczestniczącej

¹ Artykuł niniejszy stanowi fragment pracy doktorskiej, pisanej przy Katedrze Ekonomiki Handlu.

² Wydatek nie warunkuje jeszcze natychmiastowego spożycia. Tylko w nielicznych przypadkach czynność związana z wydatkiem zbiega się w czasie ze spożyciem dobra lub usługi. Najczęściej proces konsumpcji trwa nieco dłużej (np. artykułów krótkotrwałego użytku, między innymi artykułów żywnościowych) lub znacznie dłużej (np. dóbr trwałego użytku) niż sama czynność wydatkowania dochodu.

³ Fundusz płac stanowił w latach 1953—1959 przeciętnie około 55% globalnych dochodów pieniężnych ludności, a konsumowany dochód narodowy około 125%.

w transakcjach rynkowych. Ponadto, przeciętne płace oblicza się na jednego zatrudnionego, a konsumowany dochód narodowy na jednego mieszkańca. Z kolei te przeciętne wielkości mogą w różnych okresach czasu wykazywać odmienny rozkład według wysokości otrzymywanych dochodów, mogą także różnić się strukturą dochodów według rodzajów i typów.

Nie zajmując się bliżej w niniejszych rozważaniach kwestią rozdziału dochodów — bez wątpienia istotną dla kształtowania się rozmiarów i kierunków popytu — warto zastanowić się, czy i w jakim stopniu struktura globalnych dochodów pieniężnych ludności decyduje o strukturze popytu. W związku z tym niezbędne wydaje się rozpatrzenie niektórych pojęć i terminów oraz scharakteryzowanie zakresu i warunków badań nad popytem (poszczególnych typów i rodzajów dochodów).

Przed wszystkim rzeczą celową będzie sklasyfikowanie dochodów według pewnych cech. I tak dla potrzeb badania popytu możemy zastosować trojaki podział: na rodzaje, typy i grupy dochodów. Stosunkowo najbardziej formalny będzie podział na rodzaje dochodów, gdyż zasadniczym, branym tutaj pod uwagę kryterium jest możliwość wyodrębnienia, niekiedy jedynie nominalnego lub subiektywnego, jednej kategorii dochodu od drugiej. W ten sposób z wielorakich i nie tylko ekonomicznych punktów widzenia można dokonać podziału. Nie będziemy oczywiście w ogóle zajmowali się niewymiernymi rodzajami dochodów, takimi jak dochód sprawiedliwy lub psychiczny⁴. Pewną trudność będzie sprawiało również określenie, jaki powinien być w danych warunkach dochód optymalny (jego poziom i podział), aczkolwiek można poszukiwać pewnych przybliżeń, mających na celu wyznaczenie i uzasadnienie, np. z punktu widzenia poprawy struktury konsumpcji, najlepszego podziału dochodu. Niektóre z kolei pojęcia i klasyfikacje, przydatne dla innych celów, nie odpowiadają w pełni potrzebom badań popytu, jak np. podział na dochód ekonomiczny, tj. płynący z aktywności gospodarczej dochodobiorców, i na dochód pozaekonomiczny, czyli niezależny od działalności gospodarczej⁵.

⁴ Jest on określany jako suma zadowolenia osiągnięta przez dochodobiorcę w trakcie zużytkowywania dochodu. Wiadomo jedynie, że osiągnięta satysfakcja z zakupu tych samych dóbr przez różne osoby nie jest identyczna.

⁵ S. Kuznets (*Shares of Upper Income Groups in Income and Savings*, National Bureau of Economic Research, Nowy Jork 1953, s. 114) do dochodu ekonomicznego zalicza: zarobki, pensje, procenty, dywidendy, dzierżawy netto, honoraria autorskie, zyski oraz czyste straty; do pozaekonomicznego: zasiłki dla bezrobotnych, zwroty z tytułu ubezpieczeń, zasiłki rodzinne, stypendia i inne. Podział ten, jak każdy zresztą zbyt ogólny, nasuwa szereg wątpliwości, np. co do zaliczenia dywidend lub honorarium do grupy pierwszej. Wymienione rodzaje dochodów można by uzupełnić kilkudziesięcioma innymi pozycjami, np. takimi jak żołd, premie, nagrody, deputaty, diety służbowe netto, wygrane na loteriach. Pełne ujęcie wszystkich rodzajów dochodów pieniężnych jest zadaniem bilansów dochodów i wydatków ludności.

Istotne natomiast znaczenie dla celów analizy popytu przedstawia podział na dochody pieniężne ludności oraz na dochody niepieniężne lub naturalne⁶, łącznie zwane nieraz ogólnymi dochodami osobistymi. Wzrost dochodów pieniężnych netto⁷ powoduje bowiem z reguły wzrost wartości zakupów rynkowych oraz wzrost spożycia rynkowego. Wzrost spożycia rynkowego zależy od wzajemnego układu skłonności do konsumpcji, skłonności do oszczędzania i skłonności do inwestycji, niekoniecznie musi oznaczać wzrost aktualnych rozmiarów spożycia całej ludności. Zwiększeniu rozmiarów spożycia rynkowego będącego rezultatem podniesienia się poziomu pieniężnych dochodów ludności może bowiem towarzyszyć spadek spożycia naturalnego.

Dwie mogą być tego przyczyny. Podłożem jednej będą niewątpliwie przemiany typu strukturalnego. Zwiększający się udział ludności nierolniczej i względny, a czasami i bezwzględny spadek liczby ludności rolniczej spowodują, że stosunek dochodów pieniężnych do dochodów ogólnych będzie wzrastał. Podłożem drugiej będą zmiany koniunkturalne, wywołane głównie korzystnym dla producenta rolnego układem między cenami zbytu a cenami zakupu, co spowoduje ograniczenie rozmiarów samozaopatrzenia, przy jednoczesnym wzroście sprzedaży płodów rolnych i wzroście rynkowych zakupów artykułów żywnościowych. Rozszerzenie się specjalizacji upraw może wywołać podobne skutki.

O ile wewnętrzne przesunięcia między sferą spożycia naturalnego i sferą spożycia rynkowego oraz przesunięcia wewnątrz ogólnych dochodów osobistych, wynikające z przyczyn koniunkturalnych, nie przedstawiają dla krótkookresowego planowania rozwoju rolnictwa większego znaczenia, gdyż ogólne zapotrzebowanie na środki żywności ulegnie niewielkim tylko zmianom, o tyle przesunięcia te powinny być brane pod uwagę w planowaniu obrotu towarowego, rozwoju sieci i przede wszystkim w planowaniu produkcji przemysłu rolno-spożywczego⁸. Zwiększone dochody pieniężne niejednokrotnie zatem będą przedstawiały wagę dla różnych resortów gospodarczych.

Poważne natomiast znaczenie można przypisać przesunięciom pomiędzy dochodami pieniężnymi i dochodami naturalnymi, wynikłym wska-

⁶ Obliczenie dochodu naturalnego (netto, tj. po odjęciu nakładów) jest zagadnieniem dość skomplikowanym. Najpoważniejszą jego część stanowi spożycie naturalne żywności przez ludność rolniczą. Spożycie to oblicza się w cenach zbliżonych lub nieco niższych niż ceny detaliczne.

⁷ Czyli po spłaceniu poprzez system finansowy wszelkiego rodzaju podatków, dokonaniu spłat zaciągniętych kredytów oraz opłat na rzecz organizacji społecznych.

⁸ Charakterystycznym przykładem może być spożycie mięsa. W latach 1955–1958 wzrost cen skupu był bardzo wysoki, np. żywca wieprzowego o 48%. natomiast ceny detaliczne pozostawały na nie zmienionym poziomie, a cena słoniny uległa

tek zmian strukturalnych, głównie z przyczyn ruchów migracyjnych ludności i przekształcenia się jednego typu konsumenta, a mianowicie wiejskiego, w typ konsumenta miejskiego. Przy tym samym poziomie ogólnego dochodu osobistego, lecz różnej jego strukturze⁹ odmiennie kształtuje się poziom i struktura spożycia pomiędzy Obu typami konsumenta.

Omówiony wyżej ogólny podział dochodów na pieniężne i naturalne może stanowić pewną, aczkolwiek niedostateczną wskazówkę co do kierunków kształtowania się przyszłego spożycia.

Daleko precyzyjniejszy i o większym praktycznym znaczeniu będzie podział dochodów według typów. O zaklasyfikowaniu dochodu pieniężnego do danego typu będzie decydował rodzaj konsumenta-dochodobiorcy i pewne cechy charakterystyczne dochodów przez niego otrzymywanych.

W dążeniu do wyodrębnienia dostatecznie zróżnicowanych typów konsumentów możemy dowolnie wybierać na przykład grupy społeczne lub zawodowe ludności, szeregując je według podobieństwa niektórych cech dochodów. Takimi szczególnymi cechami mogą między innymi być: stopień równomierności rozłożenia dochodu w czasie, (wielkość odchyień w poziomie otrzymywanych dochodów, przeciętny poziom dochodów, skłonność do konsumpcji, oszczędzania i inwestycji, stosunek koncentracji dochodów, wzajemne zróżnicowanie dochodów według źródeł ich otrzymywania i rodzajów, np.: jaki jest stosunek dochodów bezpośrednich, czyli otrzymywanych z gospodarki uspołecznionej, do pośrednich, czyli

nawet w 1957 r. obniźce. Spowodowało to wzrost ilości sprzedaży o 90% i wzrost towarowości z 52,3% do 70,6%. Spożycie mięsa (łącznie z tłuszczem) ogółem podniosło się wśród ludności rolniczej jedynie o 9,5%, lecz równocześnie gwałtownej zwwyżce uległo dokupno mięsa w aparacie handlowym. W roku 1958/59 w stosunku do roku poprzedniego dokupno mięsa wzrosło o 260%, słoniny o 206%. W wyniku tego przeciętna dochodowa elastyczność popytu rynkowego była w 1958 r. w stosunku do 1957 r. 2,7 razy wyższa niż elastyczność „budżetowa” (odpowiednio 2,42 i 0,88). Obliczono na podstawie Rocznika Statystycznego 1959, tabl. 114 s. 219, tabl. 15 s. 347, tabl. 106 s. 215, Małego Rocznika Statystycznego 1960, tabl. 26 s. 101, oraz pracy M. Czerniewskiej, *Dochody gospodarstw chłopskich w 1958/59*, Warszawa 1960 (maszynopis powielony), s. 102 i 133.

⁹ Stosunek osobistego dochodu ogólnego do dochodów pieniężnych wynosił w USA: dla ludności miejskiej 1,07; dla ludności wiejskiej nierolniczej 1,17; dla ludności rolniczej 1,45 (S. Kuznets op. cit., s. 113); w Polsce stosunek ten w kolejnych latach od 1952/53 do 1958/59 kształtował się dla ludności rolniczej następująco: 2,30; 1,90; 1,91; 1,86; 1,77; 1,65; 1,67. Dochód pieniężny obliczono odejmując od dochodu osobistego na jednego członka rodziny spożycie artykułów żywnościowych z własnego gospodarstwa. Spożycie to stanowiło zasadniczą część dochodu naturalnego. Por. M. Czerniewska, op. cit., tabl. 5 s. 14, tabl. V s. 115 i tabl. XXII s. 132.

otrzymywanych od ludności¹⁰; jaki jest stosunek dochodu ogólnego do pieniężnego; dochodów z pracy do dochodów tzw. fundowanych, tj. płynących z procentu, kapitału oraz otrzymywanych przez osoby pracujące na rachunek własny; dochodów głównych do pobocznych; dochodów z pracy do dochodów z tytułu świadczeń społecznych; dochodów bieżących do dochodów przeszłych; dochodów stałych do dorywczych. Takie czy inne 'ukształtowanie się powyższych wielkości będzie decydowało o odmiennych kierunkach wydatkowania dochodów pieniężnych, co można wyrazić poprzez udział wydatku częściowego, np. na artykuły żywnościowe lub na artykuły nieżywnościowe albo na dobra trwałego użytku, do ogólnego wydatku konsumpcyjnego.

W badaniach (procesów masowych ilość wyodrębnionych typów konsumentów, jeśli różnice między poszczególnymi cechami mają być dostatecznie wyraźne, siłą rzeczy musi być niewielka. Ponadto wielkość względnych różnic między cechami w warunkach jednej zbiorowości, np. w odniesieniu do ludności danego kraju, może upoważniać do dokonania podziału, natomiast w innych warunkach względne różnice mogą okazać się zbyt małe lub występować w innym układzie, co spowoduje konieczność zaniechania podziału lub odmiennej klasyfikacji typów konsumenta.

W Polsce oraz w wielu innych krajach zasadnicza linia podziału pomiędzy poszczególnymi typami konsumentów i dochodobiorców, o dostatecznie zróżnicowanej strukturze wydatków na artykuły żywnościowe, będzie przebiegała dwukierunkowo. Z jednej strony można podzielić dochodobiorców na tych, którzy czerpią swe dochody ze źródeł poza rolnictwem i na tych, których źródłem dochodów jest rolnictwo, z drugiej zaś strony na otrzymujących dochody niefundowane i na otrzymujących dochody fundowane.

Inny i — jak się wydaje — praktyczniejszy podział szeregowalby konsumentów i dochodobiorców na 3 typy: zamieszkujących w miastach, zamieszkujących na wsi oraz otrzymujących dochody fundowane niezależnie od miejsca zamieszkania konsumenta. Można by ich kolejno oznaczyć literami jako typ konsumenta A, B i C. Podział taki nie we wszystkich krajach byłby najodpowiedniejszy. Na przykład w Wielkiej Brytanii typ konsumenta wiejskiego byłby trudny do wyodrębnienia, natomiast w Związku Radzieckim żadnej roli nie odgrywa typ konsumenta

¹⁰ W wyniku tzw. przemieszczania się dochodów, co ma miejsce w trakcie nabywania przez ludność towarów i usług od jednostek gospodarki nie uspołecznionej, np. na targowiskach, w obrocie wewnętrznym, między rolnikami, przy korzystaniu z usług rzemiosła, pomocy domowej itp. Do dochodów przemieszczonych zaliczyć należy również spłaty rodzinne, pieniężną pomoc rodziny i inne. Dla badania popytu istotne znaczenie ma przemieszczanie się dochodów między odmiennymi typami konsumentów.

otrzymującego dochody fundowane. Niekiedy rzeczą celową byłoby wyodrębnienie „mieszanych” typów konsumenta i typów dochodów, jak np. w przypadku licznej «w Polsce grupy tzw. chłopów robotników (typ AB). W poniższym zestawieniu podano względne różnice między poszczególnymi cechami dochodów, charakteryzujące odpowiednie typy konsumentów w Polsce powojennej.

Tabela 1

Zróznicowanie cech dochodów według typów konsumenta

Lp.	Opis cechy dochodów	Typ konsumenta		
		A	B	C
1	Przeciętny poziom otrzymywanych dochodów pieniężnych	średni	niski	wysoki
2	Równomierność rozkładu dochodów w czasie	duża	mała	mała
3	Wahania w poziomie otrzymywanych dochodów	małe	dość duże	duże
4	Skłonność: a) do konsumpcji b) do oszczędzania c) do inwestycji	wysoka niska minimalna	niska* średnia* wysoka lub średnia	średnia* wysoka* średnia*
5	Stosunek koncentracji dochodów	niski	niski	dość wysoki
6	Udział wydatków pieniężnych na żywność w stosunku do wydatków konsumpcyjnych ogółem	wysoki	niski	średni
7	Stosunek dochodów osobistych ogółem do dochodów pieniężnych	niski	wysoki	niski

* Pozycje te charakteryzuje dość duża zmienność w czasie.

Jak już wspomnieliśmy, poszczególne typy dochodów pieniężnych wpływają na odmienną i w ogólnych zarysach możliwą do określenia strukturę popytu rynkowego. Wszelkie istotniejsze zatem przesunięcia i zmiany udziału każdego z typów dochodu w ogólnych pieniężnych dochodach ludności powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w rozmiarach i kierunkach popytu i obrotu towarowego. Tak ogólny podział stanowi, rzecz jasna, zbyt wąty instrument dla szczegółowego planowania zaopatrzenia rynku w masę towarową, asortymentowo zróżnicowaną, jest jednak daleko cenniejszy niżeli sumarycznie ujęte globalne pieniężne dochody ludności, zwłaszcza dla uchwycenia długofalowych tendencji. Stąd oprócz tak ogólnego podziału dochodów według typów, można podjąć próbę uszeregowania pojedynczych rodzajów dochodów według grup. Podstawą zaszerzegowania poszczególnych rodzajów dochodów do odpowiedniej grupy byłoby podobieństwo w ich przeznaczeniu na zakup tych

samych grup towarowych lub o zbliżonych własnościach użytkowych. Koncepcję tę zilustruje najlepiej następujący przykład, odpowiadający na pytania, jaki jest kierunek wydatków dochodów otrzymywanych z tytułu np. świadczeń społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem zasiłków rodzinnych¹¹. Odpowiedź można uzyskać w wyniku odpowiedniej analizy budżetów rodzinnych. Najwłaściwsze wydaje się zgrupowanie gospodarstw domowych według wielkości, poziomu dochodu na osobę, procentowego udziału dochodów z tytułu świadczeń społecznych w ogólnych przychodach netto oraz procentowego udziału np. wydatków na żywność w ogólnych rozchodach netto. Zestawienie takie zawiera tabela 2.

Tabela 2

Dochody ze świadczeń społecznych a struktura wydatków

Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym	Przeciętny roczny przychód netto w tys. zł na osobę	Udział procentowy dochodów ze świadczeń społecznych w ogólnych przychodach netto		Udział procentowy wydatków na żywność w ogólnych rozchodach netto	Źródło	
		razem	w tym zasiłki rodzinne*		tablica	kolumna
1	26,1	1,7	0,1	34,9	23/24	7
1	19,8	2,5	0,0	39,8	23/24	1
2	14,0	6,6	0,7	47,0	25/26	1
3	11,4	7,0	2,6	47,4	27/28	1
4	9,4	9,6	5,0	47,8	29/30	1
5	8,7	10,5	6,4	48,4	31/32	1
6,51	7,1	13,6	9,6	51,0	33/34	1
6,55	6,2	15,7	11,6	55,7	33/34	3
6,73	4,4	23,3	18,4	59,1	33/34	2

* Z ogólnej sumy zasiłków rodzinnych przypadają: na gospodarstwa jednoosobowe 0,0%, na dwuosobowe 2,0%, trzyosobowe 16,1%, czteroosobowe 27,4%, pięciosobowe 27,3% i sześciu i więcej osobowe 27,2%.

Źródło: Biuletyn Statystyki Warunków Bytu 1958, nr 3. Obliczenia własne.

W świetle tej tabeli można postawić tezę, iż zasadniczą część dochodów ze świadczeń społecznych otrzymują te rodziny, w których niski jest poziom dochodów na osobę, a jednocześnie wysoki udział wydatków na żywność, w związku z czym podniesienie np. sumy wypłat z tytułu zasiłków rodzinnych, zapomóg, emerytur i stypendiów spowoduje zwiększenie popytu na artykuły żywnościowe.

¹¹ W skład dochodów ze świadczeń społecznych wchodzi zasiłki rodzinne, zasiłki chorobowe i macierzyńskie, renty i emerytury, stypendia, zapomogi oraz inne świadczenia. Najpoważniejszą pozycję stanowią zasiłki rodzinne.

Odmienne, jak można przypuszczać, będą preferencje konsumenta otrzymującego dochody dodatkowe — niestałe i to albo spodziewane albo niespodziewane. Do tej grupy dochodów zaliczyć można wypłaty z bezosobowego funduszu płac, nagrody z okazji świąt, jubileuszów, z funduszu zakładowego, wygrane w grach liczbowych i inne. Dochody te zostaną prawdopodobnie przeznaczone na zakup artykułów nieżywnościowych, w tym dóbr trwałego użytku, zwłaszcza jeśli jednorazowa wypłata jest dostatecznie wysoka¹².

Z interesującego nas punktu widzenia podstawowym kryterium zaszerzowania poszczególnych rodzajów dochodów według grup powinien być kierunek ich wydatkowania, który można by ustalić uwzględniając wzajemne proporcje wydatków na artykuły żywnościowe oraz na artykuły nieżywnościowe wraz z usługami, lub praktyczniej — stosunek wydatków na żywność do całkowitych wydatków z tytułu danego rodzaju dochodu. Miernikiem oceny powinien być przy tym nie tyle stosunek pierwszych wydatków do drugich, ile porównanie tej wielkości stosunkowej z inną wielkością, np. z przeciętnym stosunkiem wydatków rynkowych na artykuły żywnościowe do wydatków na artykuły nieżywnościowe wraz z usługami, co można wyrazić w postaci następującego wzoru¹³:

$$K_d = \frac{W_{zd}}{W_d} : \frac{W_{zr}}{W_r},$$

gdzie

K_d — współczynnik skłonności do wydatków na artykuły żywnościowe z danego rodzaju dochodu,

¹² Dla polityki rynkowej zmierzającej do wzmocnienia popytu na dobro trwałego użytku, przy jednoczesnym zmniejszeniu nacisku konsumenta na rynek artykułów żywnościowych, moment wysokości jednorazowej wypłaty nie jest bez znaczenia. Stąd wskazane byłoby np. mniej częste przyznawanie nagród, ale za to dostatecznie wysokich.

¹³ Założmy przykładowo, że rynkowe wydatki ogółem na żywność wynoszą 50 jednostek, a wydatki rynkowe ogółem 100 jednostek, gdy tymczasem wydatki na żywność z dochodów otrzymanych z tytułu świadczeń społecznych wynoszą 65 jednostek w stosunku do 100 ogółem. Natomiast wydatki na żywność z tytułu dochodów za prace zleczone, nagrody itp. wynoszą 35 jednostek w stosunku do 100 ogółem. Wówczas, podstawiając odpowiednie dane do wzoru, otrzymamy w pierwszym przypadku (świadczeń społecznych)

$$K_d = \frac{65}{100} : \frac{50}{100} = \frac{65}{50} = 1,33,$$

a w drugim przypadku 0,70. Współczynniki 1,30 oraz 0,70 wyrażają względną skłonność do wydatków na artykuły żywnościowe (wyższą w pierwszym i niższą w drugim przypadku) z danego rodzaju dochodu w stosunku do ogólnych wydatków rynkowych, dla których współczynnik ten równy jest 100.

- W_{zd} — wydatki na żywność z danego rodzaju dochodu,
 W_d — wydatki ogółem z danego rodzaju dochodu,
 W_{zr} — rynkowe wydatki ogółem na żywność,
 W_r — rynkowe wydatki ogółem.

Wysokość współczynnika K_d służyłaby do zaszeregowania danego rodzaju do odpowiednich grup dochodów. Jednocześnie udział i tempo wzrostu (lub spadku) danej grupy dochodu w stosunku do wzrostu (lub spadku) globalnych dochodów pieniężnych wskazywałyby na przypuszczalny kierunek zmian w popycie. Wydaje się również możliwe obliczenie wpływu tych zmian na strukturę całkowitego popytu rynkowego jako funkcji globalnych dochodów pieniężnych, będących przecież sumą poszczególnych grup dochodów. Zwiększenie się udziału dochodów o $K_d > 1$ przy równoczesnym zmniejszeniu się grup dochodów o $K_d < 1$ wskazywałoby *ceteris paribus* na możliwość relatywnego zwiększenia się wydatków na żywność w stosunku do pozostałych wydatków.

Poważnie rozbudowany w ostatnich dwóch—trzech dziesiątkach lat system opieki społecznej i idący z nim w parze rozwój dochodów ludności z tytułu świadczeń społecznych, szybszy niż tempo wzrostu innych grup dochodów, jest — jak się wydaje — między innymi powodem wolniejszego spadku rynkowych wydatków na żywność przy danym wzroście dochodów, od tego, jaki sugerują wyniki badań budżetowych. Inaczej mówiąc, dochody ze świadczeń społecznych, otrzymywane w głównej mierze przez dochodobiorców z dolnego krańca krzywej dochodów, przyczyniając się do zmniejszenia nierównomierności rozdziału dochodów, powodują zarazem, że współczynniki rynkowej elastyczności popytu na żywność są z reguły wyższe od obliczonych współczynników z budżetów rodzinnych.

Przedstawiona wyżej koncepcja wykorzystania podziału dochodów według grup wymagałaby szeregu badań empirycznych, możliwych do przeprowadzenia w zasadzie jedynie w warunkach gospodarki socjalistycznej, z jej planowanym podziałem funduszu spożycia i funduszy pieniężnych oraz scentralizowanym i wszechstronnie rozwiniętym systemem ewidencji.

W badaniach tych, zmierzających do ustalenia współczynnika skłonności do wydatków na artykuły żywnościowe z danego rodzaju, typu lub grupy dochodów, należałoby posługiwać się zarówno budżetami rodzinnymi, jak i danymi ze statystyki rynkowej oraz statystyki pieniężnych dochodów ludności, a w szczególności systemem ankiet i wywiadów.

Stosowany w chwili obecnej układ ewidencji dochodów nie wyodrębnia jednak bardziej szczegółowo pojedynczych rodzajów dochodów w badaniach budżetowych. Na przykład dochody z pracy dzieli się według pod-

miotu otrzymującego dochód (z jednej strony pracownik badany, z drugiej pozostałe osoby) oraz według tego, czy jest to zarobek główny, czy poboczny. Podział taki nie znajduje i nie może znaleźć swego odpowiednika w statystyce, tj. w bilansach dochodów pieniężnych ludności. Do dochodów z pracy zalicza się w budżetach i ujmuje w jednej pozycji zarówno uposażenie podstawowe, jak i wszelkiego rodzaju nagrody i wynagrodzenia za prace zlecane, które tymczasem w bilansie dochodów są ściśle wyodrębnione.

W celu efektywniejszego wykorzystania wyników badań budżetowych, wydaje się rzeczą konieczną i — co najważniejsze — całkowicie możliwą do zrealizowania, bardziej szczegółowy podział dochodów z pracy według rodzajów, co przy wysokiej liczbie badanych gospodarstw domowych pozwoli uchwycić zależności struktury spożycia od rodzajowej struktury dochodów. Również bardziej szczegółowo należałoby wyodrębnić podmioty zarobkujące według płci i wieku, gdyż w przeprowadzanym raz w roku badaniu dochodów z pracy wszystkich osób zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin, podział taki ma miejsce.

Przy obecnym układzie tablic stosowanym w Biuletynach Warunków Bytu, informujących o wynikach badań budżetów rodzinnych, można z dużym przybliżeniem obliczyć współczynnik skłonności do wydatków na żywność jedynie z dochodów otrzymywanych z tytułu zasiłków rodzinnych.

Trzeba również pamiętać, że struktura dochodów ujęta w budżetach jest nieco inna od struktury globalnych dochodów pieniężnych ludności, gdyż badaniami budżetowymi objęto jedynie część ludności nierolniczej, a mianowicie te gospodarstwa, w skład których wchodziła przynajmniej jedna osoba zatrudniona w przemyśle, z wyłączeniem tych, w skład których wchodziłoby użytkownicy gospodarstw rolnych oraz osoby pracujące na rachunek własny. Stąd wydają się konieczne dorywcze badania budżetów gospodarstw, których osoby utrzymują się w głównej mierze np. z emerytur, ze stypendiów, z pracy na rachunek własny itp.

Duże znaczenie mogłyby odegrać badania ankietowe co do sposobów i kierunków wydatkowania dochodów dorywczych, dodatkowych, przypadkowych, niestałych. Interesujące byłoby, jakie grupy konsumentów dochody te otrzymują, jaka jest ich jednorazowa wysokość, jaki jest ich udział w stosunku do dochodów systematycznie pobieranych (na podstawie których ustala się poziom spożycia artykułów żywnościowych) oraz inne cechy szczególne.

Znajomość reakcji popytu na dany rodzaj dochodu przedstawia ponadto duże znaczenie dla polityki regulacji płac, związanych bądź to z ogólną tendencją wzrostu dochodów, bądź też z procesami zmiany wzajemnych proporcji płac lub proporcji cen. Jedne rodzaje dochodów wy-

kazują wyższą „ruchliwość” niż inne. Zarobki pracowników fizycznych dostosowują się zazwyczaj najszybciej do tempa rozwoju gospodarczego, a nieco tylko wolniej płace pracowników umysłowych, zwłaszcza w gałęziach zatrudniających poważny odsetek robotników. Natomiast płace pracowników umysłowych zatrudnionych w gałęziach nieprodukcyjnych wykazują mniejszą częstotliwość wahań, lecz charakteryzują się rozwojem „skokowym”. W szczególności dotyczy to dochodów pozaekonomicznych, całkowicie niezależnych od wyników działalności produkcyjnej zakładów pracy i najczęściej pobieranych bezpośrednio od systemu finansowego państwa. Akty ustawodawcze regulujące wysokość pobieranych dochodów z tytułu rent, emerytur, zasiłków rodzinnych, chorobowych, stypendiów i niektórych innych pozostają najczęściej (przez dłuższy czas w mocy. W okresie recesji i spadku ogólnych dochodów nominalnych zwykle wzrasta wartość realna tych dochodów. Natomiast w okresie rozwoju i zazwyczaj z nim związanego wzrostu dochodów nominalnych wartość tych dochodów ulega deprecjacji. Powiększająca się coraz bardziej rozpiętość między dochodami pozaekonomicznymi i ekonomicznymi stwarza konieczność przywrócenia odpowiednich proporcji i regulacji płac. Przyrost dochodów pozaekonomicznych, jak można przypuszczać, zostanie w poważnej części przeznaczony, w związku z niskim poziomem poprzednio otrzymywanych dochodów, na zakup artykułów żywnościowych. Stąd moment regulacji tych dochodów powinien zostać dostosowany do pomyślnej sytuacji w produkcji rolnej lub do stanu nagromadzonych zapasów.

Podobne problemy powstają w procesach regulacji (podwyżki) cen niektórych dóbr lub usług nie znajdujących rekompensaty w obniżce cen innych artykułów, lecz w wyrównawczym wzroście dochodów. Trzeba mieć na uwadze fakt, że każdy rekompensacyjny wzrost dochodów, ze względów praktycznych ograniczający się do podwyżki płac, ma charakter schematyczny i nie jest w stanie każdej grupie konsumentów wyrównać wzrostu ponoszonych kosztów utrzymania. Jedne grupy poniosą stratę, a ich dochody realne ulegną obniżce, inne odniosą korzyści i zwiększą swe dochody realne. W rezultacie zmianom ulegnie konsumpcja nie tylko dobra (jeśli przy tym posiada substytuty), na które cena została podwyższona, lecz cała struktura spożycia. Istotnym tutaj momentem jest udział danego dobra lub dóbr w ogólnym spożyciu oraz wysokość współczynników dochodowej, cenowej i substytucyjnej elastyczności popytu.

Ograniczymy się tutaj do następującego przykładu. Zamierzona od kilku lat podwyżka czynszów, zgodnie z założeniem, powinna zostać w jakiś sposób zrekompensowana. Jeśli przy tym nie ma ulec zmia-

nom stosunek koncentracji dochodów nominalnych, wówczas wzrost dochodów powinien być w wielkościach względnych (w procentach) jednakowy dla wszystkich grup dochodobiorców. Istota reformy czynszów ma polegać na tym, że osoby zajmujące lokale o powierzchni przekraczającej ustawowy metraż w stosunku do im przysługującego, będą zobowiązane uiszczać dodatkowe wysokie opłaty za ponadnormalny metraż. Wywoła to, jak można przypuszczać, następujące zmiany w strukturze popytu: wieloosobowe gospodarstwa domowe lub rodziny wielodzietne, z reguły o niskich dochodach na osobę i z reguły zamieszkujące zbyt silnie w stosunku do norm zagęszczone pomieszczenia, a więc nie zobowiązane do ponoszenia dodatkowych opłat, przeznaczą poważny odsetek swych dochodów wyrównawczych na spożycie żywności. Natomiast osoby obowiązane uiszczać wysokie zwłaszcza dodatkowe opłaty, z reguły nie zrekompensowane odpowiednim wzrostem dochodów, nie ograniczą — w związku z dużą trwałością nawyków w zaspokajaniu podstawowych potrzeb — spożycia żywności, przynajmniej w pierwszym okresie, zredukują natomiast konsumpcję dóbr pozażywnościowych. Trzeba mieć przy tym na uwadze fakt marginesowego występowania usług mieszkaniowych na wolnym rynku, objętych w dużej części reglamentacją, co utrudnia dostosowanie się popytu do cen.

Przykłady skokowego i kompensacyjnego rozwoju dochodu i ich wpływu na zmianę struktury spożycia stwarzają konieczność wnikliwej analizy mechanizmu kształtowania się dochodów¹⁴. Proces formowania się dochodów znajdzie co prawda pośrednio swe odbicie w rozkładzie dochodów nominalnych (jak w pierwszym przykładzie) lub dochodów realnych (jak w drugim), jednak trudności ujęcia zjawiska koncentracji lub dekoncentracji na podstawie statystyki dochodów indywidualnych są znacznie większe, a badania zbyt długotrwałe w stosunku do potrzeb bieżącej analizy popytu aniżeli w przypadku wykorzystania rodzajowej analizy dochodów na podstawie bilansu dochodów i wydatków pieniężnych ludności.

Rozważania na temat niektórych pojęć dochodów oraz praktycznego wykorzystania ich podziału według rozmaitych cech i sposobów oddziaływania na kształtowanie popytu byłyby niepełne, gdyby pominięte zo-

¹⁴ Jak się wydaje, systemy skokowego i kompensacyjnego kształtowania się dochodów, zwłaszcza jeśli ich udział w ogólnych dochodach jest dość znaczny, nie są zbyt korzystne ani dla zachowania równowagi rynkowej, ani dla efektywności rynku, zmieniają bowiem zbyt gwałtownie strukturę popytu. Korzystniejszym sposobem jest kompensacyjna zmiana cen, która jednak, jeśli odbywa się między dobrami z jednej strony o wysokich współczynnikach elastyczności, z drugiej o niskich, zmienia rozkład dochodów realnych. Podwyżki dochodów nominalnych powinny mieć głównie na celu zmianę proporcji płac.

stało zagadnienie wzajemnego ustosunkowania dochodów przeszłych, bieżących i przyszłych oraz kwestia długo- i krótkookresowego ich ujęcia.

Przy okazji omawiania trwałości nawyków konsumpcyjnych w odniesieniu do spożycia żywności wspominaliśmy o wpływie poziomu dochodów osiąganym w przeszłości. Wpływ ten na bieżące spożycie nie ogranicza się jednak jedynie do utrwalenia niektórych przyzwyczajeń. Część dochodów nie skonsumowanych bywa bowiem przeniesiona na okres następny, w którym może zostać zużyta. Te przeniesione dochody mogą przybrać postać dobra o idealnej stopie substytucji, czyli formę pieniężną, lub postać dóbr o ograniczonej stopie substytucji, np. w formie nagromadzonych przedmiotów trwałego użytku. Trudno bez odpowiednich badań dać odpowiedź, jakie jest przeznaczenie dochodów przeszłych odłożonych w formie płynnych aktywów, nie wydaje się jednak, aby ich celem było zużycie na zakup artykułów żywnościowych, być może z wyjątkiem funduszy zgromadzonych przez osoby starsze, przechodzące na emeryturę, lub osoby młode, wyprawiające, np. ucztę weselne. Mówiąc o dochodach odłożonych w poprzednim okresie, mamy na myśli co najmniej jeden rok lub kilka lat, a nie okres parodniowy następujący od momentu otrzymania poborów. W społeczeństwie o wyrobionych nawykach do zorganizowanego, instytucjonalnego odkładania funduszy nie przeznaczonych na cele doraźnego spożycia istnieje dużo większa szansa ścisłego określenia sumy dochodów przeszłych, mogących uczestniczyć w bieżącym spożyciu, niż ma to miejsce wśród ludności przywykłej do tezauryzacji pieniądza. Odłożone w przeszłości dochody pieniężne nie wywierają więc bezpośrednio w gospodarce rozwojowej większego wpływu na bieżącą konsumpcję środków żywności. Wyjątkiem będą zapewne okresy niepokoju, np. politycznych, i okres ewentualnego krótkotrwałego spadku dochodów realnych ludności, w którym — dla zachowania nawyków konsumpcyjnych nabytych w okresie wyższych dochodów realnych — może okazać się konieczne wykorzystanie odłożonych funduszy¹⁵.

Znacznie trudniejsze jest zbadanie wpływu nagromadzonych w przeszłości dóbr trwałego użytku na bieżące spożycie żywności. Pierwsza trudność polega na uchwyceniu stopnia współzależności i stopnia substytucji między spożyciem artykułów żywnościowych a nabywaniem artykułów nieżywnościowych, w tym dóbr trwałego użytku, oraz usług. Druga polega na trudności zbadania punktu nasycenia popytu na poszczególne dobra trwałe przy danych cenach i danych dochodach. O ile, ujmując łącznie te dobra, teoretycznie trudno wyznaczyć jakikolwiek punkt

¹⁵ Procesowi inflacyjnego obniżania się dochodów realnych może towarzyszyć utrata zaufania do pieniądza i szybszy spadek oszczędności pieniężnych niż w przypadku deflacji.

nasycenia — w przeciwieństwie do ograniczonej przez warunki fizjologiczne chłonności organizmu ludzkiego na artykuły jadalne — o tyle dla poszczególnych dóbr maksimum takie niewątpliwie istnieje. Zaspokojenie potrzeb w zakresie podstawowych dóbr wyższego rzędu, np. radioodbiorników, pralek, lodówek, o stosunkowo niewysokiej cenie jednostkowej, niekoniecznie musi wywołać potrzebę nabycia innych dóbr o znacznie wyższej cenie jednostkowej, np. własnego samochodu czy mieszkania¹⁶, głównie ze względu na ograniczoną siłę nabywczą konsumenta.

Odłożone dochody przesłane w formie dóbr trwałego użytku, zwłaszcza jeśli zaspokoili podstawowe w tym zakresie potrzeby, mogą spowodować zwiększenie spożycia żywności z bieżących dochodów, co najmniej do czasu pojawienia się popytu wtórnego, tj. do chwili technicznego lub „moralnego” zużycia się przedmiotów. Tego rodzaju popyt jest więc odbiciem dawnego popytu na dane artykuły i dlatego zasadę, według której zjawisko to kształtuje się, nazywamy zasadą echa¹⁷. Gwałtowny rozwój produkcji i zaopatrzenia ludności w dobra wyższego rzędu, chociaż o stosunkowo wąskim profilu, jaki obserwuje się od trzech lat w Polsce, może doprowadzić w krótkim czasie do zaspokojenia podstawowych potrzeb tego typu¹⁸. Odłożone w ten sposób bieżące dochody, aktualnie zmniejszające spożycie żywności, w przyszłym okresie — wobec zaspokojonego

¹⁶ Z kolei bardzo często niemożność nabycia lub wynajęcia samodzielnego mieszkania decyduje o braku zainteresowania przedmiotami wyższego rzędu, których użyteczność ściśle zależy od posiadanej powierzchni mieszkalnej (meble, nawet telewizor) oraz istnienia odpowiednich urządzeń, jak gaz, woda, elektryczność (pralki, lodówki, odkurzacze). Rozwój budownictwa mieszkaniowego decyduje zatem o rozmiarach popytu towarzyszącego.

¹⁷ J. Tinbergen, *Wprowadzenie do ekonometrii*, Warszawa 1957, s. 210—212.

¹⁸ Dostawy niektórych towarów na zaopatrzenie ludności przedstawiały się następująco w latach 1955—1959 (w tysiącach sztuk):

Towary	1955	1956	1957	1958	1959
Odbiorniki radiowe lampowe	433,9	558,8	714,8	704,2	639,9
Odbiorniki telewizyjne	·	8,5	19,9	86,9	161,3
Maszyny do szycia	50,2	120,1	156,2	139,4	138,2
Rowery	224,6	359,4	426,9	697,3	794,9
Motocykle i skutery	29,1	48,2	75,3	115,2	143,3
Aparaty fotograficzne	33,0	90,8	133,6	145,6	145,6
Pralki	29,7	64,7	140,7	230,2	450,7
Lodówki	2,1	9,8	10,6	24,5	42,8
Odkurzacze elektryczne	6,7	22,9	48,3	73,1	123,0

Według Rocznika Statystycznego 1959, tabl. 16 s. 246, oraz Małego Rocznika Statystycznego 1960, tabl. 6 s. 124, popyt na niektóre artykuły zbliża się już do punktu nasycenia, a nawet wykazuje spadek (radioodbiorniki).

popytu na zasadnicze artykuły żywnościowe — mogą pośrednio spowodować wzrost współczynnika dochodowej elastyczności rynkowej popytu na artykuły żywnościowe ponad przeciętną wysokość, spodziewaną przy danym poziomie dochodów.

W tej sytuacji można by oczekiwać pewnej cykliczności w rozwoju struktury popytu na artykuły żywnościowe i nieżywnościowe. Oczywiście, pobudzanie nowych potrzeb poprzez rozwijanie nie wytwarzanych dotychczas przedmiotów, a przede wszystkim rozwój kredytu konsumpcyjnego, mogą zmniejszyć lub wyeliminować cykliczne wahania we wzajemnym układzie popytu artykułów żywnościowych do nieżywnościowych. Zbadanie wpływu na bieżące spożycie przyszłych dochodów, czerpanych w formie kredytu konsumpcyjnego lub pożyczek pieniężnych, jest bodaj trudniejsze aniżeli dochodów przeszłych. Poważniejszy rozwój kredytu w krajach najzamożniejszych miał miejsce właściwie dopiero po drugiej wojnie światowej, w Polsce forma kredytowej sprzedaży dopiero co się rozwija. W tych warunkach, wobec braku wielu podstawowych a niezbędnych materiałów empirycznych, trudno ująć, a tym bardziej potwierdzić prawidłowości w kształtujących się zjawiskach gospodarczych. Docelowo, krótko- i średnioterminowy kredyt konsumpcyjny, udzielany w poważnej swej części na zakup dóbr trwałego użytku, przyczynia się niewątpliwie do wzrostu ich konsumpcji. Również długoterminowy kredyt, przyznawany na budownictwo indywidualne lub spółdzielcze, stymuluje i określa w zasadniczym stopniu bieżącą i przyszłą strukturę popytu, m. in. wskutek pobudzenia popytu towarzyszącego na sprzęt i artykuły gospodarstwa domowego. Wzmózonemu wzrostowi popytu na artykuły trwałego użytku powinno, jak się często zakłada, towarzyszyć zmniejszenie popytu na artykuły żywnościowe. Trudno jednak ocenić, czy stopień bardzo szeroko pojętej substytucji jest większy między artykułami wyższego rzędu a artykułami żywnościowymi, czy też między tymi pierwszymi a innymi artykułami nieżywnościowymi krótkotrwałego użytku, włączając w to usługi. Nie ulega na przykład wątpliwości, że niektóre przedmioty gospodarstwa domowego produkując usługi (pralki, telewizory, odkurzacze i inne) eliminują w pewnym stopniu nabywane uprzednio odpłatne usługi i w tym przypadku ma miejsce substytucja wewnątrzgrupowa (wewnątrz grupy artykułów i usług nieżywnościowych).

Dostępność kredytu konsumpcyjnego zwiększa zapewne popyt na artykuły nieżywnościowe, lecz umożliwiając wykorzystanie w tym celu przyszłych dochodów, nie musi powodować ograniczenia wydatków z dochodów bieżących, które można w wyższym stopniu przeznaczyć na zakup dóbr codziennego użytku. Z drugiej strony, brak możliwości uzyskania kredytu konsumpcyjnego skłaniałby część dochodobiorców, zwłaszcza

wchodzących w pierwsze, samodzielne stadium konsumpcyjne w swym cyklu życiowym, tj. w okres zakładania własnych gospodarstw domowych, do intensywnego oszczędzania i ograniczania bieżących potrzeb. Jednak część z nich nie zdobyłaby się w ogóle na odkładanie dochodów, przeznaczając całość bieżących dochodów na doraźne potrzeby. Również nie wszystkie zgromadzone w ciągu długiego czasu oszczędności zostałyby przeznaczone na zakup planowanych uprzednio dóbr, konsumenci znajdowaliby się bowiem w innym okresie swego cyklu życiowego, charakteryzującego się innymi potrzebami i upodobaniami.

Wpływ dochodów przyszłych na bieżące, jak można przypuszczać, zmienia strukturę popytu. Określenie jednak kierunków tych zmian, prawdopodobnie odmiennych przy korzystaniu z kredytu krótko- i długoterminowego, jak również w poszczególnych fazach jego rozwoju (ekspansji, stabilizacji, regresji), wymaga zapoczątkowania odpowiednich badań.

Spotykanemu często przeświadczeniu — być może prawdziwemu, lecz empirycznie jeszcze nie udowodnionemu — o wpływie kredytu konsumpcyjnego, jako czynnika ograniczającego spożycie żywności, można by przeciwstawić następujące dowodzenie. Konsumpcja żywności jest tym większa przy danym przeciętnym dochodzie na głowę ludności, im mniejsza jest nierównomierność rozdziału dochodu. Jedną z przyczyn tej nierównomierności jest wiek dochodobiorców. Zazwyczaj osoby młode otrzymują najniższe uposażenie, najwyższe osiągają zaś w wieku 35—45 lat, po czym następuje okres stabilizacji dochodów, a wreszcie ich spadek. Otóż możliwość korzystania z przyszłych dochodów przez osoby nisko uposażone z racji, młodego wieku, lecz oczekujące w przyszłości wyższych dochodów, przyczynia się do bardziej równomiernego ich rozkładu¹⁹. Oddziaływanie dochodów przeszłych a przede wszystkim przyszłych na dochody bieżące, zmniejszając koncentrację dochodów w ujęciu długo-okresowym, przyczynia się być może między innymi do obserwowanego ostatnio w krajach o rozwiniętym systemie kredytu konsumpcyjnego zjawiska niezmnieszenia się przeciętnego udziału wydatków na żywność, pomimo wzrostu dochodów realnych ludności.

Wzajemne zągębianie się dochodów przeszłych, bieżących i przyszłych stwarza konieczność badania spożycia nie tylko jako funkcji dochodów w ujęciu krótkookresowym, lecz również — i to w coraz większym stop-

¹⁹ W Stanach Zjednoczonych, w których system kredytowania konsumenta jest szczególnie mocno rozpowszechniony, udział sprzedaży kredytowej w stosunku do wartości obrotów detalicznych wyniósł w 1953 r. 35% (Survey of Current Business 1954, nr 2, s. 72), w najniższej grupie dochodowej ludności miejskiej wydatki na żywność w 1955 r. przewyższały o 60% ogólne dochody (Review of Food Consumption Surveys, FAO, Rome 1958, tablica 1, USA, Spring 1955).

niu — jako funkcji dochodów w ujęciu długookresowym²⁰. Postulat ten nie wynika jedynie z faktu, że konsument wskutek stosunkowej trwałości nawyków, zwłaszcza w odniesieniu do spożycia artykułów żywnościowych, kształtuje aktualny poziom konsumpcji w oparciu o nabyte przyzwyczajenia, uformowane przy innym, w przeszłości otrzymywanym dochodzie, ani też z faktu, że uwzględnia on również dochody przyszłe oraz tempo ich wzrostu głównie na podstawie doświadczeń minionego okresu²¹. Najistotniejsze znaczenie przedstawia długookresowe ujęcie dochodów dla perspektywicznego planowania spożycia, Z jednej strony umożliwia bowiem ono' wyeliminowanie fluktuacji krótkoterminowych, kładąc główny nacisk na tendencje zmian spożycia, zachodzące pod wpływem przemian strukturalnych, z drugiej strony — pozwala na analizę czynników powodujących te przemiany strukturalne. Dla oceny przyszłych tendencji nie wystarcza bowiem mechaniczne przeniesienie pewnych wielkości wynikowych (np. przeciętnej stopy przyrostu dochodów w ubiegłych okresach) dla otrzymania poprawnych danych w odniesieniu do przyszłego okresu. Niezmiernie ważny jest układ czynników gospodarczych, warunkujących tryb rozwoju dochodów w przeszłości, oraz możliwość zmian tego układu w przyszłości (np. odmienny podział dochodów według typów lub grup, odmienny rozkład dochodów). Stąd przewidywania opracowuje się przeważnie w oparciu o kilka alternatywnych hipotez.

Jak dotychczas, jedynie niewiele krajów opracowało prognozy spożycia i dochodów, i to głównie w ostatnich kilku latach, co na razie uniemożliwia sprawdzenie trafności przewidywań. W jednym przypadku, w Szwecji, ustalona w okresie przedwojennym przez H. Wolda prognoza spożycia dla roku 1949/50 okazała się w zasadniczych elementach słuszna²².

Obok badań dochodów w długich okresach, niemałą wartość poznawczą mogłyby przedstawiać studia nad wpływem sezonowości i częstotliwości otrzymywanych dochodów na kierunki popytu. Na razie niewiele

²⁰ Za długofalowe uważa się zazwyczaj przewidywania konsumpcji na okres 5—25 lat; por. FAO, *Monthly Bulletin of Agricultural Economics and Statistics*, nr 6, Rome 1957. W Polsce przyjmuje się okres 1960 do 1975 r., a więc 15-letni.

²¹ Wielce pożyteczne mogłyby się okazać badania nad wpływem okresów charakteryzujących się dużym wzrostem dochodów realnych ludności (w Polsce w latach 1948—1950 i 1955—1958 oraz prawdopodobnie w latach 1963—1965) na tempo wzrostu spożycia w okresach stabilizacji bezpośrednio następujących po okresie rozwoju. Ta periodyczność w rozwoju dochodów jest związana, jak się wydaje, z cyklem inwestycyjnym w przemyśle. Sam cykl inwestycyjny zależy między innymi od cyklicznego rozwoju ludności (niże i wyższe demograficzne) i od periodyzacji rozwoju przemysłu w innych krajach kooperujących z Polską.

²² H. Wold, *Demand Analysis*, Nowy Jork 1953, s. 307—312.

lub zgoła nic nie wiemy, czy np. przeciętny zarobek roczny otrzymywany w tej samej wysokości, lecz z różną częstotliwością — w odstępach miesięcznych, półmiesięcznych, cotygodniowych — wywiera wpływ na kierunki konsumpcji, lub jak są wykorzystywane nagrody i inne dodatkowe dochody otrzymywane w różnych »porach roku. Jeśli słuszne okazywałyby się obserwacje stwierdzające wzrost obrotów detalicznych artykułami żywnościowymi w dniu wypłat i w kilku następnych dniach, wówczas można by założyć, że częstotliwość wypłat oddziałuje na wzrost konsumpcji żywności i tym można by między innymi tłumaczyć stosunkowo wyższe spożycie żywności wśród rodzin pracowników fizycznych w porównaniu do rodzin pracowników umysłowych.